

Sygn. akt **VI RCa 312/15**

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 20 stycznia 2016 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Elżbieta Schubert

Sędziowie: SO Waldemar Pałka

SR del. do SO Maja Jabłońska (spr.)

Protokolant: sekretarz sądowy Joanna Niedzielska

po rozpoznaniu w dniu 20 stycznia 2016 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **E. D.**

przeciwko **L. T.**

o alimenty

na skutek apelacji powódki

od wyroku Sądu Rejonowego w Giżycku

z dnia 20 października 2015 roku

sygn. akt III RC 218/15

apelację oddala.

Maja Jabłońska Elżbieta Schubert Waldemar Pałka

Sygn. akt VI RCa 312/15

UZASADNIENIE

Powódka E. D. wniosła o zasądzenie od pozwanego L. T. alimentów na swoją rzecz w kwocie 1.000 zł miesięcznie za okres od grudnia 2012r. Uzasadniając swoje żądanie wskazała, że pozwany jest jej bratem. Otrzymał od rodziców, w drodze darowizny, na wyłączną własność gospodarstwo rolne, co w połączeniu z uzyskiwanym wysokim wynagrodzeniem sprawia, że jest osobą zamożną i winien wspomóc ją świadczeniami alimentacyjnymi. Podkreśliła, że znajduje się w niedostatku. Jej sytuacja materialna i zdrowotna nie pozwalają na godne zaspakajanie podstawowych potrzeb życiowych. Podała, że cierpi na poważne schorzenia, pozostaje pod stałą opieką lekarzy specjalistów z zakresu neurologii, ortopedii oraz psychologii. Miesięczne wydatki z tym związane przekraczają jej możliwości finansowe. Zamieszkuje wraz z (...), uczącą się córką, która otrzymuje alimenty w wysokości 350 zł miesięcznie. Podniosła również, że w ostatnim okresie utraciła pracę i będzie ubiegała się o świadczenia socjalne. Podkreśliła, że z uwagi na stan zdrowia możliwość uzyskania przez nią zatrudnienia w przyszłości nie rysuje się jako realna i uzasadniona.

W ocenie powódki to właśnie pozwany jako osoba z grona jej najbliższych krewnych oraz dysponująca znacznym majątkiem winien w tym ciężkim dla niej momencie życiowym w drodze alimentowania wspomóc trud jej codziennego utrzymania.

Pozwany L. T. wniósł o oddalenie powództwa. Potwierdził fakt pokrewieństwa z powódką. Wskazał, iż rzeczywiście w drodze darowizny otrzymał od rodziców gospodarstwo rolne. Wskazał też, że w marcu 2015r jego obowiązek alimentacyjny względem powódki został prawomocnie uchylony zaś okres czasu jaki minął od tego momentu nie skutkuje okolicznościami pozwalającymi na przywrócenie świadczeń alimentacyjnych. Podał, że nie przyczynił się do sytuacji życiowej i materialnej powódki. Podniósł również, że powódka winna w pierwszej kolejności wystąpić o alimenty wobec swego byłego małżonka a także wobec matki, których obowiązek alimentacyjny wyprzedza alimenty z jego strony.

Sąd Rejonowy w Giżycku, wyrokiem z dnia 20 października 2015 roku, w sprawie IIIRC 218/15 oddalił powództwo E. D.. Sąd ten ustalił, że wyrokiem z dnia 7.11.2014, w sprawie IIIRC 437/12 Sąd Rejonowy w Giżycku ustalił ustanie obowiązku alimentacyjnego L. T. wobec powódki E. D.. Wymienione orzeczenie zostało utrzymane w mocy wyrokiem Sądu Okręgowego w Olsztynie z dnia 25.03.2015r. Sąd Okręgowy w sporządzonym uzasadnieniu wskazał, że o ile powódka oceni swą sytuację materialną na tyle trudną, iż nie jest w stanie samodzielnie się utrzymać, to winna wystąpić o alimenty od osób zobowiązanych w pierwszej kolejności m.in. od byłego męża. W ocenie Sądu Okręgowego w sprawie nie ma też zastosowania przepis art.5 kc gdyż pozwany L. T. nie przyczynił się swoim działaniem lub zaniechaniem do obecnej sytuacji życiowej powódki. W chwili wydawania orzeczenia w sprawie IIIRC 437/12 powódka znajdował się w bardzo ciężkiej sytuacji materialnej i życiowej. Pracowała jedynie na 1/3 etatu zarabiając 458 zł i miała na utrzymaniu dorosłą córkę alimentowaną przez ojca kwotą 380 zł miesięcznie. Pozwany L. T. w roku 2014 zarabiał 2.800 zł netto miesięcznie zaś z gospodarstwa przekazanego przez matkę otrzymywał dotację w kwocie 13.000zł w skali roku. Sąd Rejonowy w Giżycku oceniając sytuację stron z marca 2015r do chwili obecnej stwierdził, że nie uległy one istotnej zmianie. Pozwany L. T. nadal bowiem zatrudniony jest w firmie (...) z wynagrodzeniem 3.200 zł zaś jego żona zarabia ok. 2.000 zł. Z racji własności gospodarstwa rolnego otrzymuje dopłaty w wysokości 12.000 zł rocznie. Powódka E. D. pracowała do września 2015r po czym umowa o pracę została z nią rozwiązana. Obecnie jeszcze nie zarejestrowała się w urzędzie pracy przy czym ma możliwość ubiegania się o zasiłek z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w G.. Na utrzymaniu ma uczącą się córkę w wieku (...) lat, która otrzymuje od ojca alimenty w kwocie 350 zł. Powódka pozostaje pod kontrolą lekarzy specjalistów z uwagi na znaczne poważne problemy zdrowotne. Powódka deklaruje, że dotychczas nie wystąpiła i nie wystąpi o alimenty od swej matki i byłego męża ani też od dwóch sióstr.

Wobec tak ustalonego stanu faktycznego Sąd Rejonowy w Giżycku zważył, iż powództwo jest nieuzasadnione i jako takie podlega oddaleniu. Wskazał, że po raz ostatni sprawa świadczeń alimentacyjnych pomiędzy stronami była badana niespełna rok temu. Orzeczenie Sądu Rejonowego w Giżycku uchylającego obowiązek dalszego alimentowania powódki przez pozwanego zostało poprzedzone trwającym 2 lata postępowaniem, w którym zgromadzono obszerny materiał dowodowy. Orzeczenie dotyczące uchylenia obowiązku alimentacyjnego pozwanego wobec powódki podlegało kontroli instancyjnej i Sąd Okręgowy w Olsztynie podzielił argumenty Sądu Rejonowego, jednoznacznie wskazując, że brak jest podstaw do utrzymywania obowiązku alimentacyjnego pozwanego. Nade wszystko jednak powództwo nie znajduje uzasadnienia w przepisach określających kolejność powstawania obowiązku alimentacyjnego. Zgodnie z art.130 kr i op obowiązek alimentacyjny jednego z małżonków po rozwiązaniu małżeństwa lub jego unieważnieniu czy też separacji wyprzedza obowiązek alimentacyjny krewnych tegoż małżonka. Tak więc w pierwszej kolejności powódka winna się wystąpić o alimenty od byłego małżonka czego do chwili obecnej nie uczyniła i deklaruje, iż tego w przyszłości także nie uczyni. Zgodnie natomiast z art.129 kr i op obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi a wstępnych przed rodzeństwem. O ile jest zrozumiałe, że powódka nie dochodzi alimentów od swej uczącej się córki, o tyle w takiej sytuacji powstaje obowiązek alimentacyjny jej żyjącej matki o której powódka także deklaruje, że nie wystąpi wobec niej o alimenty. Dopiero w razie bezskuteczności, potwierdzonych właściwymi orzeczeniami sądowymi, prób uzyskania środków utrzymania od byłego męża oraz matki powstaje obowiązek alimentacyjny względem rodzeństwa. Jednak i tutaj rodzi się wątpliwość, gdyż powódka poza pozwanym ma jeszcze dwie siostry, wobec których nie wystąpiła o alimenty deklarując, że tego nie uczyni i Sąd nie był w stanie

zbadać ich sytuacji materialnej pod kątem ewentualnego udziału w partycypowaniu w obowiązku alimentacyjnym względem powódki.

Reasumując Sąd Rejonowy wskazał, że w niniejszej sprawie w pierwszej kolejności powódka winna dochodzić alimentów od byłego męża oraz ewentualnie od matki a obowiązek alimentacyjny pozwanego wchodziłby w grę w razie bezskuteczności wcześniejszych prób uzyskania alimentów. Mając powyższe na uwadze, Sąd oddalił powództwo jako przedwczesne i sprzeczne z zasadą kolejności dochodzenia świadczeń alimentacyjnych od osób zobowiązanych do ich realizacji.

Apelację od wymienionego orzeczenia złożyła powódka, żądając zmiany zaskarżonego orzeczenia i zasądzenia na jej rzecz od pozwanego alimentów po 1.000 zł miesięcznie, ewentualnie wniosła o uchylenie zaskarżonego orzeczenia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji. Wymienionemu orzeczeniu zarzuciła błąd w ustaleniach faktycznych, poprzez błędne przyjęcie, że pozwany nie ma obowiązku łożenia alimentów na jej rzecz. Uzasadniając swoje stanowisko wskazała, że od 7 roku życia choruje, przeszła operację stawu biodrowego. Rokowania co do jej stanu zdrowia są złe, ma ustalony umiarkowany stopień niepełnosprawności. Otrzymuje zasiłek z MOPS w wysokości 260 zł oraz zasiłek pielęgnacyjny w wysokości 153 zł. Wskazała, że pozostaje w niedostatku a osoby obciążone wobec niej obowiązkiem alimentacyjnym w bliższej kolejności niż pozwany nie są w stanie uiszczać alimentów na jej rzecz. Podniosła, że pozwany jest bezdzietny, osiąga wynagrodzenie w wysokości 7000 zł, otrzymuje dopłaty do gospodarstwa rolnego w wysokości 20.000 zł rocznie, posiada dwa mieszkania i dwa garaże, jest właścicielem 18 ha ziemi. Podkreśliła, że pozwany ma obowiązek spłacenia jej z jej części spadku i nie ważne w jaki sposób będzie płacił. Zarzuciła, że pomimo, że Sąd pierwszej instancji żądał przedłożenia aktu darowizny oraz zaświadczenia o dochodach pozwanego takich dokumentów nie ma w aktach.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja nie zasługuje na uwzględnienie.

Podniesione przez przedstawicielkę ustawową w apelacji zarzuty nie są trafne. Sąd Okręgowy w całej rozciągłości podziela dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę zebranego materiału dowodowego i poczynione na tej podstawie ustalenia faktyczne, które przyjmuje jako własne.

W szczególności Sąd Okręgowy w pełni podziela stanowisko Sądu I instancji, iż w okolicznościach przedmiotowej sprawy brak podstaw, by przyjąć, że zaktualizował się obowiązek alimentacyjny pozwanego wobec powódki. Zgodnie z art. 129. § 1 i 2 krio obowiązek alimentacyjny obciąża zstępnych przed wstępnymi, a wstępnych przed rodzeństwem; jeżeli jest kilku zstępnych lub wstępnych - obciąża bliższych stopniem przed dalszymi. Krewnych w tym samym stopniu obciąża obowiązek alimentacyjny w częściach odpowiadających ich możliwościom zarobkowym i majątkowym. Przepis art. 130 krio stanowi zaś, że obowiązek jednego małżonka do dostarczania środków utrzymania drugiemu małżonkowi po rozwiązaniu lub unieważnieniu małżeństwa albo po orzeczeniu separacji wyprzedza obowiązek alimentacyjny krewnych tego małżonka.

Powódka nie wykazała, że osoby zobowiązane alimentacyjnie wobec niej w bliższej kolejności niż pozwany nie są w stanie w ogóle zaspokajać jej usprawiedliwionych potrzeb. Nawet jeżeli osoby te - były mąż, matka - nie są w stanie zaspokoić usprawiedliwionych potrzeb powódki w całości, nie oznacza to, że nie mogą zaspokajać tych potrzeb w ogóle. Ponadto, poza pozwanym, zobowiązane są do alimentowania powódki, w tej samej kolejności co pozwany, siostry powódki. Wobec nich również konieczne byłoby określenie w jakim stopniu mogą one zaspokajać potrzeby powódki. Jak wskazano w komentarzu do Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego: „Co do zasady żaden z kilku krewnych w tym samym stopniu nie odpowiada za całość obowiązku alimentacyjnego, a jedynie za jego część odpowiadającą jego możliwościom zarobkowym i majątkowym z uwzględnieniem możliwości zarobkowych i majątkowych pozostałych krewnych. Uprawniony do alimentów nie może zatem żądać od jednego z krewnych w tym samym stopniu zaspokojenia jego usprawiedliwionych potrzeb w całości, choćby leżało to w możliwościach majątkowych i zarobkowych, jeśli są inni krewni w tym samym stopniu, od których można byłoby skutecznie domagać

się realizacji obowiązku alimentacyjnego” (tak Kodeks rodzinny i opiekuńczy. Komentarz, pod red. J Wiercińskiego, LexisNexis, 2014 komentarz do art. 129 krio)

Podkreślić należy również, że pozwany nie przyczynił się w żaden sposób do tego w jakim położeniu obecnie znajduje się powódka, zatem nie ma podstaw, by na tej podstawie miał alimentować powódkę.

Odnosząc się do twierdzeń powódki zawartych w apelacji, że pozwany ma obowiązek spłacenia jej z jej części spadku i nie ważne w jaki sposób będzie płacił, to należy wskazać, że argument ten jest chybiony. Ustalenie obowiązku alimentacyjnego w żadnym stopniu nie służy wzajemnym rozliczeniom stron z tytułu spadku.

Stwierdzić należy, iż zarzuty podniesione w złożonej przez powódkę apelacji sprowadzają się w istocie do polemiki z oceną prawną stanu faktycznego, prawidłowo poczynioną przez Sąd I instancji.

Biorąc pod uwagę wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że powództwo pozostawało w niniejszej sprawie bezzasadne, tak jak i apelacja złożona w sprawie.

Mając na względzie wszystkie podniesione powyżej okoliczności Sąd Okręgowy na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację powódki uznając ją za całkowicie bezzasadną.